

Krokusowy zawrót głowy

Z powodu swego kształtu krokus jest przez górali nazywany „tulipankiem”. Ten uroczy kwiatek znalazł się wśród najbardziej popularnych tatrzańskich symboli.

Od połowy lat siedemdziesiątych XX wieku prowadzone są badania nad krokusem tatrzańskim. Największe, najbardziej efektowne skupiska krokusów można zaobserwować np. na Polanie Chochołowskiej, Polanie Huciska w Dolinie Chochołowskiej, Wyżniej Kirze Miętusiej, Polanie Pisanej i Polanie Smytniej w Dolinie Kościeliskiej oraz na polanie Kalatówki w Dolinie Bystrej.

Populacja tej rośliny na najbogatszej i jednej z dwu obecnie największych polan, jaką jest Polana Chochołowska, w latach 2005–2010 liczyła ok. 14 milionów kwitnących osobników. W tym samym czasie ogólna liczba, czyli z włączeniem osobników płonnych, oscyłowała od 36 do 52 milionów osobników.

Ta imponująca liczba jest jednak w sposób ścisły zależna od aktywnego pasterstwa. Krokusy najczęściej rosną tam, gdzie odbywa się wypas owiec, wymagają bowiem gleby nawożonej zasobnej w związek azotu. Gdyby na 30–50 lat zaprzestać wypasu i regularnego nawożenia, pozostawiając polanę własnemu losowi bez jakiegokolwiek użytkowania, cała praktycznie populacja przestałaby istnieć nie tylko na tej, ale i na innych polanach tatrzańskich.

Dla przykładu, kolejna często odwiedzana przez turystów polana – Kalatówki ma populację krokusa o dwie trzecie mniejszą od tej, jaka występuje na Polanie Chochołowskiej.

Zapewne ciekawi jesteście, ile jest krokusów w całych naszych Tatrach. Na szczęście tyle, że nikt nie zdoła ich dokładnie zliczyć. Obecne, dość szczegółowe badania prowadzone tylko w ostatnim 15-leciu pozwalają oszacować ogólną liczbę osobników tego gatunku na obszarze TPN na przynajmniej 120–130 milionów!

W Polsce krokus objęty jest ochroną. Niestety, do masowego deptania krokusów przez turystów dochodzi co roku. Dlatego apelujemy: Turysto, podziwiaj krokusy, nie niszczyć ich!

Miłośnikom tych uroczych kwiatów polecamy nasz film „Krokus”

W materiale powołujemy się na badania prowadzone przez naukowców z Instytutu Ochrony Przyrody PAN – Halinę Piękoś-Mirkową, Edwarda Walusiaka, Łukasza Wilka oraz Instytutu Botaniki PAN – Zbigniewa Mirka, Annę Delimat, Dominikę Kustosza, Marię Pacynę. Cały tekst pt. „Ile jest krokusów w Tatrach” ukazał się w 44 numerze kwartalnika „Tatry”.